

Kampania "Stop pożarom traw" i pierwsza śmiertelna ofiara wypalania w powiecie cieszyńskim

Data publikacji: 15.03.2022 14:46

Kampania „Stop pożarom traw 2022” to kolejna odsłona akcji prowadzonej przez strażaków. Niestety, wypalanie traw wciąż się zdarza. O tym, jak duży to problem świadczy dzisiejszy (15.03) śmiertelny wypadek w Mnichu.

zdjęcie z akcji gaszenia pożaru trawy w Mnichu w marcu 2022 roku/ fot. OSP Mnich

Strażacy co roku w marcu startują z kampanią „Stop pożarom traw”. Ratownicy starają się dotrzeć do jak największego grona osób i uświadomić im, że wypalanie traw nie tylko nic nie daje, ale również jest śmiertelnym zagrożeniem – zarówno dla zwierząt, jak i dla ludzi.

Niestety, w powiecie cieszyńskim doszło już do jednego wypadku śmiertelnego, związanego właśnie z wypalaniem trawy – ***dziś odnotowaliśmy pierwszą ofiarę śmiertelną wypalania traw. Do zdarzenia doszło w Mnichu przy ulicy Reja. Zginąć podczas wypalania traw, można szybciej, niż nam się wydaje. Można np. zatruć się dymem, można odciąć sobie (lub komuś) drogę z ucieczki. Może dojść również do zawału. Możliwości jest wiele, niestety, wypadki śmiertelne przy wypalaniu traw są częstsze, niż nam się wydaje*** – wyjaśniał mł. bryg. Michał Pokrzywa Oficer Prasowy cieszyńskiej PSP.

Przy tej okazji strażacy raz jeszcze przypominają, że wypalanie traw jest działaniem bezsensownym, które wiąże się z dużym zagrożeniem - ***W społeczeństwie panuje błędne przekonanie, że wypalanie traw spowoduje szybszy i bujniejszy jej odrost, oraz użyznia glebę. Wysuszona roślinność jest bardzo dobrym materiałem palnym, co w połączeniu z nieodpowiedzialnością społeczeństwa skutkuje gwałtownym wzrostem pożarów. Zazwyczaj osoby, które podejmują się wypalania traw, są przekonane, że mają kontrolę nad sytuacją i w razie potrzeby, w porę zareagują. Na ogół jednak jest inaczej, tracą kontrolę nad żywiołem i proces wypalania, może doprowadzić do tragedii. W przypadku raptownej zmiany kierunku wiatru, pożary bardzo często wymykają się spod kontroli i przenoszą na pobliskie lasy i zabudowania gospodarcze, niejednokrotnie trawiąc dorobek całego ludzkiego życia, bezpowrotnie niszcząc faunę i florę. Mogą one również stanowić bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia i życia ludzi*** – wyjaśnia Pokrzywa.

Wypalanie traw jest również nielegalne. Grozi za to kara grzywny i aresztu. W przypadkach, gdy pożar zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób, podpalacz może trafić do więzienia nawet na 10 lat. Dodatkowe kary może nakładać również Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.